

SPLENDID Galeria Luxenburg
Początek o 4-tej w.
Mae Murray
w ostatniej kreacji sezonu 1926/27 r.
jako uroczą
„Zamaskowaną Narzeczoną”

Nowinki z mięsa

ŚWIĄTECZNE TELEGRAMY ZNIZKOWE

Na podstawie rozporządzeń Generalnej Dyrekcji Poczty i Telegrafów wprowadza się przyjmowanie zniżkowych telegramów gratulacyjnych — XL — w obrocie ze Stanami Zjednoczonymi Am. Półn. w okresie przedświątecznym Bożego Narodzenia i Nowego Roku.

Telegramy zniżkowe zawierające życzenia z powodu Świąt Bożego Narodzenia mogą być nadawane do dnia 21, telegramy zaś z życzeniami noworocznymi do dnia 28 grudnia włącznie. Wyjątkowo dla Warszawy terminy te przedłużono o jeden dzień, to znaczy do dnia 22 wzgl. 29 grudnia włącznie.

WYCIECZKA POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ

Dziś Referat Warszawski Polskiej Macierzy Szkolnej organizuje wycieczkę na wystawę Towarzystwa Krajoznawczego „Piękno Polski”.

Zbiórka o godzinie 11 rano w siedzibie Polskiej Macierzy Szkolnej (ul. Krakowskie Przedmieście nr. 7 m. nr. 4).

Z BRACTWA STRZELCÓW KURKOWYCH

Dziś, o godz. 11.30 Bractwo Strzelców Kurkowych organizuje wycieczkę na fort Szczeliński, celem zwiedzenia dokonanych robót przy budowie stadionu sportowego.

URZĘDNICZY DOM ZDROWIA

Zarząd Główny Stowarzyszenia Urzędników Państwowych przystąpił ostatnio do akcji, mającej na celu budowę urzędniczych domów zdrowia w miejscowościach letniskowych i kuracyjnych.

W tym celu Zarząd Główny zwrócił się z odezwą do wszystkich kół prowincjonalnych, w której wzywa urzędników państwowych do dobrowolnego opodatkowania się w wysokości 1 złotego miesięcznie.

Gdyby w akcji wzięło udział tylko 20.000 urzędników administracyjnych, a jest ich z górą 40.000 i płaciło po 1 zł. miesięcznej składki, wówczas w ciągu roku zebrano by 240.000 złotych. Za taką kwotę już po roku będzie mogło stowarzyszenie zakupić szereg obiektów w miejscowościach letniskowych i kuracyjnych dla swych członków.

Blisze informacje w biurze Zarządu Głównego S. U. P. ul. Chmielna 17 m. 5 w Warszawie.

DRZAZGI

Krakowiaczek.

W syren pięknych grodzie,
Kędy lśni golizna,
Hulanka dziś w modzie,
Toć to każdy przyzna.
Separatki... „wstawa”...
Gołych moc dziewczetek.
Rzy luba Warszawa,
Niczem ogiereczek!

Widzimy wokoła,
Podejrane lica.
Bawi się wesoło
Paskarska ulica!!!

Eszel.

AKADEMIA KU CZCI ALOJZEGO JIRASKA

Dzisiejsza akademja jubileuszowa ku czci Jiraska, najwybitniejszego współczesnego pisarza czeskiego, organizowana przez Towarzystwo polsko-czechosłowackie, zapowiada się doskonale. Udział artystów tej miary, jak Mieczysław Frenkiel, H. Zahorska-Pauli, Palewicz-Golejewski oraz chóru prof. St. Kazury i orkiestry dyr. tramwajów miejskich zapewnia akademji wysoki poziom artystyczny. Referaty o Jirasku wygłoszą prof. B. Vydra i prof. J. Gołabek, słowo wstępne prezes Tow. inż. Rogowicz.

„WIECZORY GWIAZDY”

W dniu 9 b. m. o godz. 8 wieczorem, odbędzie się w sali Tow. Teatralnego przy ul. Królewskiej 25, wieczór artystyczny z cyklu „Wieczory Gwiazdy”.

DWUDZIESTOLECIE STOW. KUPCÓW POLSKICH

W roku bieżącym przypada 20-letnia rocznica istnienia Stowarzyszenia Kupców Polskich, jednego z największych związków gospodarczych w Polsce.

Z okazji tej rocznicy Stowarzyszenie urządza w dniu 12 b. m. obchód jubileuszowy.

Ponadto zostanie wydany specjalny numer „Tygodnika Handlowego”.

SKŁADNICA ZW. AUTOMOBILISTÓW

W myśl zasady „sami sobie” Zw. Automobilistów otworzył dwie własne składnice benzynowe: jedną przy ul. Zielnej 23, drugą przy ul. Szerokiej 36 na Pradze.

Obie składnice zaopatrzone są we wszelkie płyny i smary rafinerijne w dobrym gatunku.

Trzeba dodać, że wszyscy członkowie Związku Automobilistów, którzy zaspakajają będą swe potrzeby w tych składnicach wracze pozbawienia ich pracy otrzymywać będą zasiłek przez 8 tygodni, co jest o tyle ważne, że szoferzy nie korzystają z państwowej pomocy ustawowej na wypadek bezrobocia.

WYKUP ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH

„Stowarzyszenie Kupców Polskich zawiadamia, iż wzorem lat ubiegłych i na zasadzie zezwolenia Warszawskiej Izby Skarbowej przyjmuje wpłaty na świadectwa przemysłowe (patenty) na rok 1927.

Biuro Stowarzyszenia Kupców Polskich (Szkoła 10) wydaje blankiety deklaracji i przyjmuje wpłaty codziennie od godziny 9 rano do 2 popoł.

ORGANIZACJA PRZEMYSŁU FUTRZANEGO

Zjazd był obelany bardzo licznie. Stawili się nań reprezentanci prawie wszystkich fabryk futrzanych w Polsce, w celu omówienia wspólnych bodźców oraz położenia kamienia węgielnego pod nieistniejącą dotychczas ogólnopolską organizację tegoż przemysłu.

W imieniu Polskiego Związku Przemysłowców Garbarzy powitał Zjazd dr. P. Sierota, obradom Zjazdu przewodniczył Prezes Polskiego Związku Przemysłowców Garbarzy, dr. K. Szlenkier, sekretarował zaś p. J. Chowańczak.

Na Zjeździe wygłoszone zostały dwa referaty. Pierwszy na temat: „O ogólnym położeniu przemysłu futrzanego w dobie obecnej” wygłosił dr. Szalik, drugi na temat: „Sprawy celne” wygłosił p. J. Chowańczak.

Zjazd wypowiedział się za koniecznością stworzenia stałej organizacji fachowej i postanowiono jednoznacznie przystąpić do Polskiego Związku Przemysłowców Garbarzy, tworząc Sekcję Przemysłu Futrzanego tegoż Związku. Na przewodniczącego Zarządu Sekcji wybrano p. J. Chowańczaka, na viceprzewodniczących pp. inż. Bachurza i dr. Szalik.

Uzupełnienie zdekompletowanej Rady Muzealnej Muzeum Wojskowego

Jak się „ABC” dowiaduje — na miejsce gen. dyw. Dzierżanowskiego Kazimierza i ppłk. Kwiatkowskiego Remigjusza, którzy ustąpili z Rady Muzealnej Muzeum Wojskowego — zostali rozkazem Ministra wojny powołani: płk. dr. Maciszewski Feliks szef korpusu kontrolerów i płk. S. G. Gąsiorowski Janusz z Jeneralnego Inspektoratu Sił Zbrojnych.

Rozmowy z Czytelnikami

P. K. Wrocik. Tajemnica hotelu przy ul. Chmielnej — Al. Błażejewskiego, ukaże się w wydaniu książkowym, lecz dopiero po ukończeniu drukowania w ABC.

P. M. Wróblewi. Ze względów technicznych zmuszeni jesteśmy jeszcze przez kilka dni drukować obydwa odcinki w tej niedogodnej dla Czytelnika formie.

FIRMA E. RUDZKI

Wobec ukazania się w prasie nieścisłych wiadomości, stwierdzamy, że znana firma w Warszawie B. Rudzki (Marszałkowska 87 i 146) od lat 20 prowadzi gramofony i płyty Tow. „Gramophone Co. Ltd” Londyn i stale posiada na składzie wielki wybór płyt w wykonaniu: Caruso, Battistini’ego, Szalapina, Paderewskiego i innych ku zupełnemu zadowoleniu licznych odbiorców.

!!! Radjo-amatorzy Okazja !!!

Zniżka cen

tylko od 1-go do 10-go grudnia

rabat do 20%

305

AUTO-RADJO

Warszawa, Nowosenańska 12 (Pl. Teatralny) tel. 226-05

Dobrze, ale... po ślubie

Spór o miejsce sprzedaży obwarzanków

Przy ul. Dzikiej 11, na chodniku, sprzedawała obwarzanki p. Gitla Goldgram. Miejsce było dobrze wybrane, gdyż tą drogą płynęły rzesze ludu. Handel więc kwitł.

Po stronie przeciwnej tymże handlem trudnił się p. Moszek Barbanel, który z zawiścią spoglądał na swe visa vis, jego bowiem miejsce sprzedaży było dużo gorsze.

Trwało to przez parę tygodni.

Wczoraj rano p. Moszek poszedł po rozum do głowy, zjawił się u swej konkurentki i oświadczył:

— Gitlo miła, kocham cię, pragnę cię pojąć na małżonkę, tymczasem jednak ustąpię mi swego miejsca sprzedaży, a zajmij moje. Wszak i tak zarabiane pieniądze do wspólnej, narzeczeńskiej pójda kasy.

— Gitla na to: — Dobrze, ale... po ślubie.

Nie pomogły perswazje i błagania p. Moszka. Nadobna p. Gitla była nie-wrzuszoną.

Ostatecznie zachowanie takę p. Gitli wyprowadziło z równowagi p. Moszka, tak, iż z oświadczonego się gettema na stał się gburem, podniósł rękę na p. Gitlę i zaczął ją niemilosiernie okładać.

Krzyk!

Wtem zjawia się obrońca w osobie p. Stefana Trzcinskiego, szeregowca 1 pułku lotn.

W rycerzu zagrała krew, skoczył na sukurs białogłowie i... powalił na ziemię przeciwnika.

I byłby nierycerski pan Moszek dokonął na miejscu żywota, gdyby nie policja, która trójkę zabrała do komisariatu.

P. Gitlę i jej bohaterskiego obrońcę wypuszczono, zaś nieuprzejmy pan Moszek posiedzi...

Młody Edward i stara Katarzyna

Historja pewnego małżeństwa

Edward Michalak włościanin ze wsi Kobyłki, gm. Marki ma żonę Katarzynę starszą od siebie co najmniej o 50 lat. Jeżeli się zważy, że w tejże wsi istnieje wiele młodych wdówek, z których niejedna chętnie wyręczyłaby Katarzynę — można sobie wyobrazić ciężkie zmartwienia i zgryzoty jarego Michalaka.

Jakby tu jej pozbyć się? — prze-mysliwał młody małżonek.

Miał kilka pomysłów.

Najpierw niedołężnej żonie nie dawał jeść przez 3 dni myśląc, że ją „zabierze cholera” potem przez 3 dni karmił ją obficie, myśląc, że „pęknie”... Próbował nawet porzucić ją niby dziecko w szczerem polu... Nic, jednak, nie pomagało.

Wreszcie młodego małżonka na-

padła pasja, jak nie chwyci za kij, i jak nie zacznie „prać”... „Sprać” ja tak, że musiano „stara” odwieźć do szpitala w Górze Kalwarji.

Po 3 tygodniach Katarzyna wyzdrowiała. Młody mąż ani myślał pojechać po nią. Sprowadzono go pod przymusem, w towarzystwie posturkowego.

— Panie „komiesarzu” — mówił Michalak — odejdziecie sobie, już my ta sobie damy radę.

Jakoś dał sobie radę: zamiast do Kobyłek przyjechał z Katarzyną do Warszawy i tu na Placu Unji Lubelskiej, „puścił” ją w tłumie.

Schorowaną i opuszczoną żonę zajął się IX komisariat P. P., który zapewne odszuka niegodziwego jej męża.

„Twarzobicie” mokotowskie

Ząb za ząb, oko za oko

Przy ulicy Madalińskiego 6S na pierwszym piętrze mieszka panna Mania A., na drugim piętrze pan na Gienia T., na trzecim piętrze Stanisław O., na parterze zaś p. Władysław S.

W poniedziałek p. Mania poznała się z p. Stasiem, we wtorek Staś z Gienią, w środę Gienia z Władziem, w czwartek Władzio z Manią.

W piątek panna Mania dała po buzi pannie Gieni, że jej odbała Władzia.

W sobotę panna Gienia podrapała twarzyczkę pannie Mani za to, że się zadaje ze Stasiem.

W niedzielę nastąpiło zawieszenie broni i czwórka naszych znajomych udała się przykładnie na nabożeństwo do kościoła. Popołudniu byli w kinie, co zaś robili wieczorem, historia milczy.

W poniedziałek Władzio „pogłodził” buzię Gieni, że była ze Stasiem, we wtorek Stasiem poturbował Manię, że go zdradza z Władkiem.

Wreszcie nastąpił punkt kulminacyjny: scena przed bramą domu o godzinie 8 rano.

Zdarzyło się, że znajomi nasi schodzili razem do pracy: Staś, Władzio, Mania i Gienia.

Wtem krzyk, wrzask, zderzenie czterech serc, jak czterech lokomotyw.

Staś Manię w buzię, Mania Stasia w oko, Gienia Władka w nos, Władzek Manię w ciemię i retour.

„Twarzobicie” prawdziwie mokotowskie.

Brakowało jedynie operatora filmowego: — włosy, kapelusze, laski, pantofle, zęby, zebra, trzask, rozbite nosy, krew, policja, komisariat, protokół.

Co jutro będzie, doniesiemy.

ZAGŁOBA I OPOLE

CUKROWNIE I ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE ROLNE

Fabryka Konserw w Zagłobie. Główne biuro sprzedaży
Warszawa, Boduena 2. Tel. 61-20.

Adres telegraficzny: „Zagłopol”.

WYBOROWE NA CZYSTYM CUKRZE:

JAM’Y, KOMPOTY,
MARMELADY

Jabłkowe, śliwkowe, malinowe,
truskawkowe i wiśniowe

Owoce kandyzowane

w pudełkach

Powidła, jarzyny

Groszek, fasola

Purée z pomidorów

Pikle, sos catchup

391



UŻYWAJCIE TYLKO

MYDŁO „KONIK”

NAJLEPSZE MYDŁO

LIŁOWO-MLECZNE